

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 808551.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

KONFERENCJE P. PREMERA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Dział przybył do Prezydium Rady Ministrów p. Marszałek Piłsudski, gdzie odbył godzinną konferencję w Wicepremierem Bartlem i Ministrem Sprawiedliwości Meyszowiczem.

PRACE MARSZAŁKA NAD ORGANIZACJĄ WOJSKA.

Warszawa. Wczoraj Marszałek Piłsudski udał się do sztabu generalnego, gdzie wraz z gen. Piskorem pracował kilka godzin. Po południu Marszałek udał się do min. spraw wojskowych, gdzie odbył narady z wiceministrami: gen. Konarzewskim i gen. Fabrycym.

OPERACJA WICEPREMJ. BARTLA.

Warszawa. Wicepremier Bartel, podczas bytności w Krakowie poddał się w Lecznicy Związkowej lekkiej operacji zgrubienia ścięgna ramienia. Operacji dokonał dr. Pisarski. P. wicepremier Bartel dzisiaj rano wrócił do Warszawy i natychmiast objął urządowanie.

IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH.

Warszawa. Liczba bezrobotnych na całym terenie państwa w porównaniu z tygodniem ubiegłym powiększyła się o 3983 osoby, głównie z pośród robotników budowlanych, włókienniczych i nielicznych.

RADA PRAWNICZA UTRZYMANA.

Warszawa. W pewnych pismach ukazała się wiadomość, że rada prawnicza zostanie zniesiona. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

KS. PRYMAS HLOND W BYDGOSZCZY.

Poznań. W dniu 31. stycznia r. b. prymas Hlond wyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie zabawi kilka dni.

NIEMCY NA POMORZU WYKUPUJĄ POLSKĄ ZIEMIĘ.

Toruń. Centrala Banku Niemieckiego w Poznaniu, zasłana wielkimi funduszami z Niemiec, rozwija w Wielkopolsce, a szczególnie na Pomorzu energiczną akcję w kierunku skupiania gospodarstw rolnych i większych majątków dla Niemców. Do akcji tej, Bank używa Polaków, którzy nabywszy majątki odsprzedają je Niemcom. Zwrócić należy uwagę na tę akcję germanizacyjną na Pomorzu.

PECH ENPECHOWCÓW.

Wilno. W czasie rewizji w rękach policji znalazł się okólnik centralnej niezależnej partii chłopskiej polecający członkom N. P. Ch. wobec ewentualnych rewizji i aresztowań zniszczenie papierów, które mogłyby być użyte jako dowód nielegalności kierunku działania partii.

ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW HUTNICZYCH.

Warszawa. Odrośność. Huty przyłączyły do związku hut staropolskich w Warszawie. W ten sposób nastąpiło zjednoczenie związków hutniczych.

Poseł Miedziński przyjął tekę poczt i telegrafów.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł Miedziński wystosował do Klubu parlamentarnego „Wyzwolenie” list następujący:

Mam zaszczyt zawiadomić, że Premier p. Marszałek Piłsudski zaszczylił mnie propozycją objęcia teki ministra poczt i telegrafów w jego rządzie. Uważając o sobie dla siebie za niemożliwe odmówienie Marsz. Piłsudskiemu współpracy na jakimkolwiek stanowisku, zdecydowałem się propozycję tę przyjąć. Dla uniknięcia możliwych nieporozumień stwierdzam, że propozycja ta postawiona została ściśle personalnie

nie jako członkowi klubu „Wyzwolenia” i rozumiem również, że i zgoda moja powzięta na wyłącznie moją własną odpowiedzialność w niczym nie wiąże stronnictwa i klubu w jego polityce ani w jego stosunku do rządu.”

Klub „Wyzwolenie” postanowił przyjąć to pismo do wiadomości.

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś Prezydent Rzplitej przychylił się do wniosku Prezesa Rady Ministrów podpisał dekret mianujący Bogusława Miedzińskiego Ministrem Poczt i Telegrafów.

Wojownicze przemówienie p. Rykova.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Moskwy, że Rykow wygłosił w Moskwie mowę, w której m. i. oświadczył, że we wzmożeniu się faszyzmu w pobliżu granic Rosji i zamachów stanu w Polsce i na Litwie tkwią możliwości zatargów. Istnieje również niebezpieczeństwo, że małe państwa bałtyckie

będą używane za narzędzie przez wielkie państwa imperjalistyczne, jak np. Anglię. Rykow zakończył swe przemówienie usilnym wezwaniem do zbranych, aby popierali akcję budowy w Rosji ciężkich samolotów, Rosja bowiem uposażona jest dobrze tylko w lekkie samoloty.

Włoskie pismo podkreśla zagrożenie Polski.

Rzym. W artykule wstępnym „Laworo” omawia sprawę niemieckich fortyfikacji wschodnich, podkreślając kwestię bezpieczeństwa Polski i twierdzi, że bezpieczeństwo Polski zostało wystawione na szwank, począwszy od Locarna i Thoiry. Wejście Niemiec do Ligi uczyniło położenie Polski jeszcze

trudniejszym, ponieważ wewnątrz Ligi znalazło się państwo mogące paraliżować od wewnątrz funkcje Ligi. Państwo będące w przyjaźni z państwem do Ligi nie należącym jest groźną rzeczywistością, zawierającą w sobie znamiona wojny.

Marx złożył misję tworzenia rządu.

Berlin. Kanclerz Rzeszy Dr. Marx przedstawił Hindenburgowi sprawozdanie o wyniku swych dotychczasowych sondowań. Wobec trudności utworze-

nia rządu środka, złożył z powrotem misję na ręce prezydenta Hindenburga, który zastrzegł sobie dalszą decyzję.

Maszyna piekielna w Bukareszcie.

Bukaresz. Dzięki przypadkowi policja wykryła piekielną maszynę w pełnioną masą dynamitu zakopaną w głębokości 1 m. na jednej z ludniejszych ulic Bukaresztu. Zachodził po-

dejrzeń i z zamachu usłowania dokonanej komunistami. Maszyna piekielna została wykryta na godzinę przed eksplozją. Przedstawiono liczne aresztowania.

Udaremniony zamach na Człczeriną.

Frankfurt n. Menem. We wtorek ubiegłego tygodnia, policja niemiecka odkryła zamach, planowany na przebywającego w Wiesbaden Człczeriną. Aresztowano emigranta rosyjskiego Manzarowa, należącego do

reakcyjnego związku byłych oficerów gwardji, który pozostaje w ożywionym kontakcie z niemieckimi prawicowcami.

Fakt wykrycia zamachowców został ukryty przez prasę.

PIERWSZE MONETY ZŁOTE W OBIĘGU.

Warszawa. Pierwsze monety złote 10 i 20 złotych ukazały się już w obiegu. Są one wykonane ze złota próby 900. Na przedniej stronie widnieje podobizna Bolesława Chrobrego, a w otoku napis: Bolesław Chrobry 1025—1925. Bank Polski wymieniła obecne monety złote na złote monety polskie.

WŁOCHY UBIEGAJĄ SIĘ O POLSKIE SUROWCE.

Warszawa. Przedstawiciele ciężkiego przemysłu włoskiego i poważne instytucje finansowe włoskie nawiązują obecnie rokowania w sprawie zaopatrzenia przedsiębiorstw włoskich w polskie surowce, jak produkty naftowe, węgiel, drzewo i t. p. Inicjatywa wyszła ze strony włoskiej. W razie sfinalizowania rokowań, nie jest wykluczone uruchomienie nowej linii transportowej morskiej przez Gdynię i Gdańsk.

ŚWIĘTO JORDANA W KRAKOWIE

Kraków. Wczoraj po raz pierwszy w niepodległej Polsce obchodzono tu uroczyste święto Jordana przy udziale przedstawicieli władz i wojskowości. W uroczystości wzięli udział dowódcy pułków, stacjonowanych w Krakowie, jak również około 500 żołnierzy obrządku grecko-katolickiego.

KONIEC STRAJKU PIEKARZY W KRAKOWIE.

Kraków. Dziś zlikwidowany został strajk czeładzi piekarskiej. W mieście ukazało się już pieczywo niestęty z cenniejszej niż zwykle mąki. Jest to zapewne nowy manewr piekarzy.

LEGJONISTA W PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA.

Kielce. Dziś ruszy w pieszą podróż naokoło świata p. Papiński, b. prezes Zw. Legjonistów w Kielcach. Jak donosiliśmy w swoim czasie, p. Papiński rozpoczął swą podróż od granicy rumuńskiej, przez Balkan pojadł do Azji. Zamierza on ukończyć swą drogę w 1930 r.

NIEMIECKA URZĘDOWKA GNIEWA SIĘ.

Berlin. Półurzędowa Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz rzuciła się na odpowiedź Rządu Polskiego na orzeczenie Prezydenta p. Calondera w sprawie szkół mniejszości niemieckiej na polskim G. Śląsku.

ANGLJA OBRONI SWĘ POSIADŁOŚCI W CHINAACH.

London. Angielska rada ministrów uchwaliła że żadne pretraktacje z nieorganizowanymi grupami wojskowymi w Chinach nie będą prowadzone. Koncesja w Szanghaju będzie bronią wszelkimi siłami.

MASOWE STRACENIE ZBRONIA-REZ.

Nowy Jork. Donoszą tu z Chicago, iż stracono tam przy pomocy krzesel elektrycznych 15 zbrodniarzy.

Polka Flota Handlowa.

Dnia 6 stycznia r. odbyła się w Gdyni skromna, ale podniosła i posiadająca wielkie dla Polski znaczenie uroczystość. Oto dnia tego na tle budującego się samodzielnego i całkowicie niezależnego portu polskiego podniesiono banderę państwową na jednym z pięciu zakupionych we Francji przez rząd polski statków, stanowiących zaczątek polskiej floty handlowej.

Była to uroczystość symboliczna. Po raz pierwszy bowiem bandera polska wzniosła się ku szczytom masztu, aby oznajmić urbi et orbi, że Państwo Polskie, które dotychczas było tylko właścicielem niewielkiego zresztą skrawka wybrzeża morskiego, pod względem zaś polityki morskiej zajmowało stanowisko całkowicie biernie, staje się czynnikiem twórczym w ogólnym kierownictwie państw nadmorskich i stawia pierwszy „krok na morze“.

Pięć statków handlowych o pojemności 15 000 ton, nabytych przez rząd polski, stało się bardzo silnym bodźcem do poczynania inicjatywy prywatnej w zakresie polityki morskiej, to też w ostatnich miesiącach prywatne towarzystwo żeglowne „Wisła-Baltyk“ z siedzibą w Tczewie nabyło kilkanaście holowników i lichterów, to też powstaje linja żeglowna, przeznaczona do komunikacji towarowej: Dalekim Wschodem — jednym słowem w Polsce obecnie znacząca się bardzo silny pęd w kierunku utworzenia własnej floty handlowej.

Czy te dążenia Polski do wejścia na morze pod względem gospodarczo-komunikacyjnym są przedmiotowo uzasadnione i czy rzeczywistość Polska ma dane do tego, aby odegrać wybitniejszą rolę, jako państwo morskie.

Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Polska jest państwem, utrzymującym żywe stosunki handlowe z całym szeregiem krajów nadmorskich. Polska wywozi do tych krajów przedewszystkiem węgiel i drzewo, w mniejszym stopniu zboże i produkty gospodarstwa rolnego, przywozi zaś głównie maszyny i niektóre fabrykaty. Dla utrzymania stosunków z temi krajami, a więc z Anglią, Francją, Szwecją, Norwegią, Finlandią itd., Polska ucieka się musiała albo do transportu morskiego pod obcą banderą, co drogo kosztowało i wpływało niekorzystnie na bilans płatniczy Państwa, albo też korzystała — o ile to było możliwe — z tranzytu przez kraje ościenne, niezawsze życzliwego i niezawsze wygodnego.

W tym stanie rzeczy niepodobna się oczywiście dziwić zadowoleniu, jakie panuje obecnie w Polsce z powodu powstania zaczątków polskiej floty handlowej. Powiadamy — zaczątków, gdyż pojemność istniejących już polskich jednostek handlowo-morskich w nieznacznym zaledwie stopniu odpowiada istotnym potrzebom i nie ulega wątpliwości, że ze strony polskiej zdwojone będą wysiłki w kierunku dalszego rozwoju własnej floty handlowej. Powtarzamy — niepodobna nie rozumieć zadowolenia Polski, skoro się zważy, że chodzą tu w grę nie tylko momenty psychiczne, związane z faktem wszczęcia aktywnej polityki morskiej przez państwo, żadne życia i „niego oddechu, ale że i względy ekonomiczne całkowicie uzasadniają te wysiłki, jakie czyni świat gospodarczy Polski, pod troskliwą zresztą opieką rządu, w kierunku stworzenia własnej, dostatecznie wielkiej i odpowiedzialnej floty handlowej.

Nie należy wątpić, że nie tylko w Polsce, ale i na szerokim świecie odgłosy uroczystości, jaka się odbyła w Gdyni będą jak najżywcisze i najprzychylniejsze dla Państwa Polskiego, gdyż wszelkie względy „konkurencyjne“ muszą ustąpić wobec niewątpliwego dowodu żywotności, jaki w ten sposób daje Rzeczpospolita, której w traktacie Wersalskim przydzielono nieznaczny tylko skrawek morza i która pragnie go w całej pełni wykorzystać.

Statki polskie na obcych morzach.

Gdynia. O ruchu statków państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“ otrzymujemy następujące informacje: Statek „Kraak“ przyszedł już do Rouen; statek „Wilno“ przybliżył kanał Kiloński, płynąc do Anglii; statek „Toruń“ kończy ładowanie w

Gdańsku i 20 bm. odjedzie do Francji, skąd po wyładowaniu towaru odpłynie do Rotterdamu, celem zabrania dalszego ładunku. Statek „Katowice“ wyładowuje obecnie węgiel w porcie Gefle w Szwecji, a statek „Poznań“ wyładowuje ładunek drzewa w Calais.

Trzy łodzie podwodne dla Polski.

Warszawa. Na zamówienie rządu polskiego stocznie francuskie budują trzy łodzie podwodne o pojemności 980

ton każda. Łodzie będą nosiły nazwiska „Wilk“, „Rys“ i „Zbik“.

Rozbudowa portu Gdyni.

Gdynia. Magistrat miasta Gdyni opracował projekt budowy pomostu, któryby sięgał na 261 metrów w morze. Do pomostu tego przybić mogłyby również

wielkie statki pasażerskie. Koszta budowy wynosić mają około 120 tys. złotych.

Briand o sprawie fortec niemieckich.

Par yż. W komisji spraw zagr. Izby Briand, poruszając sprawę fortyfikacji wschodnio-pruskiej, powiedział: „Oczekuję się obecnie nowych propozycji niemieckich i nie traci się nadziei, iż układ może być osiągnięty przed 1-szym lutym, tj. datą, w której, w razie niedojścia do porozumienia, sprawa ma być automatycznie przekazana Lidze Narodów. Briand zaznaczył dalej, że

sprawa rozbudowy fortyfikacji wschodnio-pruskiej wysunięta została jeszcze przed zainaugurowaniem polityki karneńskiej, powstała bowiem w okresie okupacji zagłębia Ruhry. System kontroli, który będzie wprowadzony pod egidą Ligi Narodów, dawać będzie, z racji ciągłości tej kontroli, większe rezultaty skuteczności.

Churchill o polityce angielskiej.

Rzym. Min. Churchill przyjąwszy przedstawicieli prasy zagranicznej, — podkreślił dwa fakty zasługujące na szczególną uwagę. Jednym z nich jest walka, stoczona przez faszystów z komunistami i faszystami, w wywołaniu, mająca ogromne znaczenie dla całego świata. Drugim ważniejszym momentem jest kierunek polityki angielskiej. Polityka ta jest jasna i zmierza do tego, aby Anglija, Francja, Niemcy i Wło-

chy współpracowały nad odrodzeniem Europy i zagojeniem ran zadanych przez wojnę. Antagonizm pomiędzy temi państwami mógłby doprowadzić do zniszczenia Europy i całej cywilizacji, to też winne one udzielać sobie wzajemnej pomocy i stać się lojalnymi przyjaciółmi. Ugoda w stylu Locarna nie godzi w nieżywe interesy i nie jest sprzeczna z zasadami Ligi Narodów.

Masakra misjonarzy w Chinach.

Hankou. Przybyło to 30-stu katolickich duchownych z Fu-Czeu. Duchowni ci opowiadają, że we wszystkich częściach prowincji Fukien panują rozruchy antyeuropejskie. W Fu-Czeu tłum chinczyków zdemolował i zniszczył chrześcijańskie misje, kościoły i domy sieroc. Trzysta sierot wprowadzono. Krają pogłoski, że sieroty te zosta-

ły zamordowane. Kiedy misjonarze zaczęli udzić się na pokład okrętu, napadli ich tłum chinczyków, zerwał z nich zbrojne zakonne i pobili dotkliwie. Pewnego starszego misjonarza pobito w straszliwy sposób. Kiedy okręt przybył do portu Amoy zawiadł się wzburzonemu tłumowi na wybrzeżu i usiłował opanać okręt.

Znalezienie pierwszego tekstu Pisma świętego.

Rzym. Włoski uczyony Luigi Mocca podaje, że w jego ręku znajduje się 31 greckich pergaminów zawierających pierwotny tekst nowego testamentu pisane po grecku przez Józefa z Jeruzalem. Na jednym znajduje się

list pożegnalny Józefa do swoich współwyznawców napisany 70 lat po zburzeniu Jeruzolimy przez Wespazjana. Potwierdzenie tej notatki miałyby olbrzymie znaczenie dla badania powstania chrześcijaństwa.

WIELKIE TRZESIENIE ZIEMI NA KAUKAZIE.

Moskwa. Na Kaukazie w okolicy Jelizawetgradu odczuło silne wstrząśnienia ziemi. 290 wsi dotknięte zostały trzęsieniem, z czego 34 są doszczętnie zburzone. Szkody obliczają na kilkadziesiąt milionów rubli.

NOWY DYKTARZ SOWIECKI.

Moskwa. Na pierwszym zebra- niu Centralnego Komitetu wszelkich związkowych partji komunistycznych dokonano wyboru prezesa C. K., który został jaden z mniej znanych przywódców komunistycznych. Władimirów.

SPÓR STANÓW ZJ. Z MEKSYKIEM — ROZSAZDI ARBITRAŻ.

Par yż. Według doniesień pism z Waszyngtonu sekretarz stanu Kollug oświadczył, iż gotów jest poddać arbitrażowi spór amerykańsko-meksykański.

ZMIANY W DOPLOMACJI LITEW-SKIEJ.

Kowno. Litewski poseł w Londynie Galwanaukas ma zostać członkiem dyrekcji portu kłajpedzkiego. Jego miejsce zajmie Naruszewicz. Do Kowna powrócił mają poseł w Moskwie Bałtruszajtis i Sidzikauskas, poseł w Berlinie.

STANY ZJ. ODRZUCAJĄ TRAKTAT LOZAŃSKI.

Waszyngton. Projekt ratyfikacji traktatu lozańskiego odrzucony został przez Senat 50 głosami przeciwko 34.

12 POCIAGÓW ZASYPANYCH ŚNIEGIEM.

Moskwa. — Z Batum donoszą: Obliczenie szkód wyrządzonych przez ostatni huragan wykazuje 1 milion rubli strat. Zawieje śnieżne trwają w dalszym ciągu. W okolicy Batumu ugrzęzło w zaspach śnieżnych 12 pociągów.

DWIE KATASTROFY HYDROPLANÓW.

Rzym. Hydroplan ang. koło Syrakuz z powodu zepsucia się motoru wpadł do morza. Załoga zdołała dopłynąć do brzo gu. W pobliżu wybrzeży sycylijskich pod Cataniją utonął drugi hydroplan, przyczem zginęło 3 lotników.

COOLIDGE ZNÓW OGRANICZY IMIGRACJE.

N. Jork. Coolidge zawiadomił prezydenta wodniczącego kongresu, iż zmuszony jest z dniem 1 kwietnia wprowadzić nowe ograniczenia imigracyjne.

Różne wiadomości.

Autobusowe połączenie Krakowa z Katowicami i całem zagłębiem przemysłowem, było przedmiotem rozważań władz krakowskich. Autobusy kursowałyby między Krakowem, Katowicami, Cieszymem, N. Sączem itd.

Masowe zabicie. W pewnym szpitalu poznańskim 9 dziewcząt służących uległo zacydzeniu. — Trzy z nich zmarły.

Dr. Bohdan Ronikler, skazany przez sądy rosyjskie na 11 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Stanisława Czarnańskiego, wobec tego że p. Prezydent Rzplitej resztę kary 2 lat i 8 miesięcy mu darował, będzie wypuszczony dn. 20-go bm. z więzienia.

Zgon obłąkanej ex-cesarzowej. Z Brukseli donoszą, że zmarła ks. Charlotta, wdowa po nieszczęsnym cesarzu Meksyku, Maksymilianie Habsburgu. Po zgonie męża, którego rozstrzelali Meksykanie, popadła w obłąkanie i w zamroczeniu umysłowem przeżyła 50 lat.

Zgon najstarszej kobiety Francji. W Le Puy zmarła pewna kobieta w wieku 108 lat. Była to seniorka wszystkich Francuzek.

Niemiecki uczyony Stratil-Sauer, 16-ry przed rokiem za zabicie w obronie własnej pewnego Afgana, został skazany przez sąd afgański na 4 lata więzienia, obecnie odzyskał wolność po odsiedzeniu roku kary.

Amerykański fabrykant uczonych. Prokuratura genewska wszczęła śledztwo przeciwko niejakiemu de Mole, który, przedstawiając się za delegata Uniwersytetu Orientalnego w Waszyngtonie, wyrabiał za piętnaście dyplomów doktorskich, tytuły profesorskie i różne ordery. Władze stwierdziły, że Uniwersytet ten jest instytucją oszukańczą.

Mistrzostwo w skoku na nartach. W Pontresina podczas międzynarodowych zawodów narciarskich członek wiedeńskiego klubu sportowego Callson osiągnął rekord środkowo-europejski przez wykonanie skoku na 65 metrów.

Katastrofa na Morzu Czarnem. Według doniesień pism rumuńskich, na Morzu Czarnem zatonył dwa tureckie parowce, przyczem z 20 pasażerów jednego z parowców uratowano 4 osoby, podczas, gdy pasażerowie drugiego okrętu zatoneli wraz z załogą.

Syberja wykazuje obecnie znaczny przyrost ludności. Wzrosła zwłaszcza ludność miast. Najbliższymi z nich jest Omsk (160.000), dalej Ida Nowosybirsk (120.000) i Irkuck (100.000).

Pływające kasyno. Z Helsingforsu donoszą, że spółka niemieckich, estońskich i fińskich przemysłowców postanowiła zakupić wielki parowiec i urządzić na nim hotel oraz kasyno gry. Statkiem ma płynąć w odwrotną stronę, do brzegów morza Baltyckiego, by nie wciąć w obręb kontroli władz.

700 dolarów kosztowała rozmowa telefonem bez drutu, prowadzona niedawno między N. Jorkiem a Londynem i trwająca 28 minut. Rozmawiały dwie przyjaciółki, które mimo tak wysokich kosztów rozmowy, wymieniły swe poglądy na modę, miłość i taniec, dopóki im nie przerwał rozmowy.

Mownica publiczna.

Niemczyzna wśród kolejarzy polskich!

Z Rudy otrzymujemy list następujący:

"Jako abonent „Polski Zachodniej” chciałbym opisać, co stwierdziłem w pewnej restauracji. Dnia 31-go grudnia 1926 r. bawiłem tam wieczór przy koncercie. Wśród licznych gości, sprzedających wesoło wieczór Sylwestrowy, było kilku kolejarzy. Czterech z nich służbowo ubranych siedziało przy stole w kącie restauracji i w stanie już nieco podchmielonym prowadziło pomiędzy sobą żywą rozmowę. Jeden z nich, p. L., odezwał się do jednego z kolegów, również kolejarza, który siedział przy drugim stole: „No, Michol, jak tam? Ale Michol nie odpowiadał nic, tylko głową kiwnął. Wtenczas p. L. odezwał się znowu do niego po niemiecku: Wir sind Kollegen und Dienst ist Dienst, und nach dem Dienst sind wir auch Kollegen. Drugi z nich, p. K., mówił znowu: Co tam, my są Górnoślązacy. Oprócz tego mówił jeszcze coś więcej, czego wśród gwaru i szmeru nie mogłem dosłyszeć. Za chwilę bierze p. L. kufel z piwem, podnosi go do góry, i mówi zwów po niemiecku: „Hoch lebel!” Gdwy może był w otoczeniu niewniejszym byłby jeszcze dodał — „Deutschland!” Kolejarz L., na którego szczególną uwagę zwróciłem, dał się poznać, że w nim jeszcze ten germański duch żyje, ponieważ w toku rozmowy za wiele napisywał się szwabską gadaniną. Na owe wvrazy kolejarza L. obrzuciło się dwóch z gości w towarzystwie swych żon i zwrócił p. L. uwagę że jest urzędnikiem państwowym i nosi mundur polski i nie powinien takich wvrazów używać. Wtenczas dwóch jego kolegów stanęło w obronę p. L. i twierdziłi, że nikt z nich po niemiecku nie mówił. A potem nie są urzędnikami, tylko robotnikami i nikt nie może im nie zarzucać. I chociażby p. L. powieział „Hoch lebel”, to nie takiego złego. Widzacz, że nie mogli się z tego wykręcić, poczęli się usprawiedliwiać. Kolejarz K. i jego drugi kolega zaczęli legitymować się, że są powstańcami i Polakami i może więcej zrobili dla Polski niż inni. Kolejarz L. nie chwalił się żadnymi zasługami, zato tylko nauka w świecie, w którym się wiele nauczył, bo go przeszedł. Zapomniał jednak nauczyć się, jak należy zachowywać się w towarzystwie. Jednej z pań, która się również obrzuciła jego zachowaniem, powiedział, że „nie należy do restauracji, tylko do domu przy piecu”.

Może by go Dyrekcja Kolei pouczyła, jak się ma zachowywać wobec publiczności, oraz żeby nie drażnił swymi wvrazami germańskimi Polaków, i by ten mundur, polski z lepszym szanowaniem nosił”.

Jeden z Powstańców.

Perfidne kłamstwo „Oberschlesischer Kurier”.

Piszą nam z Dąbrówki Wielkiej: „Mający monopol kłamstwa wszelkiego gatunku „Ob. Kurier” rozpuchł swój ohydny język, pisząc w nr. 13. z dnia 18. b. m. o dokonanych wyborach naczelnika gminy naszej, które się odbyły w niedzielę dnia 16. b. m. Rozpisując się bardzo głucho o poczynionych przygotowaniach do tych wyborów, do czego jeszcze powrócimy, kłamie „Kurier” beczelnie, iż wybrano większością głosów niemieckich gospodarza Pajuta (ma być Pańta) za naczelnika gminy. Tymczasem faktem jest, iż bez wszelkiej agitaacji został wybrany głosami 8 przeciw 3 gospodarz Szeja Józef, były naczelnik gminy i członek Wydziału Powiatowego. Życzenia Polaków miejscowych zostały więc przez ten wybór wypelnione. Również kłamie „Kurier”, że „polska mniejszość” (?) odroczyła wybór ławników. Prawda jest, iż z powodu niedotrzymania kompromisu z strony radnych niem. co do formalnego wniesienia list do wyboru ławników, uchwalono jednogłośnie odroczyć ten wybór, gdyż innej prawnej, według istniejącej ustawy, możliwości nie było. — Sam przecież „Kurierku” się zdradzasz, bo piszesz najpród o polskiej mniejszości w radzie gminnej a zaraz dalej, iż mniejszość uchwalila odroczyć wy-

Czterech urzędników obcokrajowców

Z DYR. TRAMWAJÓW MUSI OPUŚCIĆ ZAJMOWANE STANOWISKA.

(r.) Śląski Urząd Wojewódzki nie zgodził się na dalsze urzędowanie w Śląsko-Dąbrowskim Kolejejem Tow. Eksploatacyjnym (tramwaje) tych urzędników, którzy nie są obywatelami polskimi i nie władają językiem polskim.

Z pośród tych urzędników — czterech, a między nimi dyr. Gracjan, p.

Jessen i syndyk dr. Somek, już z końcem stycznia będzie musiało opuścić zajmowane stanowiska.

Mamy nadzieję, że Śląski Urząd Wojewódzki zajmie także stanowisko i co do innych urzędników tej instytucji, którzy nie są obywatelami polskimi i nie władają językiem polskim.

Udział śląskich koncernów węglowych

W ROZBUDOWIE PORTU W GDYNI I W ROZBUDOWIE POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

(r.) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, śląski koncern węglowy „Robur” przystąpił z poważnym kapitałem — 7 do 8 milionów złotych — do rozbudowy portu w Gdyni.

Tenże koncern przeprowadza per-

traktacje w sprawie dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej.

Również i pozostałe śląskie koncerny węglowe rozpoczynają w tym kierunku pertraktacje z Rządem.

Konferencja w sprawie szkolnictwa handlowego

NA ŚLASKU.

(r.) W czwartek 20 b. m. w Izbie Handlowej w Katowicach odbyła się konferencja kupców, władz szkolnych i wojewódzkich, na której dyskutowano nad reorganizacją szkolnictwa handlowego na Śląsku.

Obrazy, mające dla śląskiego szkolnictwa handlowego zasadnicze znaczenie — nie zostały ukończone.

Dalszy ciąg obrad odbędzie się w najbliższych dniach.

Grzywny za nadużycia podatkowe.

(r.) Władze skarbowe na Śląsku nałożyły grzywnę w wysokości 71.000 zł. na p. Karola Goldfelda, dyr. Włoskiego Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach, a na drugiego dyrektora tegoż Banku p. Zbigniewa Ślesiańskiego grzywnę 35.500 zł., za ukrócenie podatku bankowego dochodowego.

O ile grzywny nie będą uiszczone do 4-tych tygodni, sprawa przekazana zostanie sądowi karnemu.

Sprawy fikcyjności kapitału zakładowego tegoż Banku i pobierania nadmiernych procentów — oddane zostały prokuratorowi.

Grzywny za inne nadużycia podatkowe popełnione w wielkim przemyśle na Śląsku — jedne firmy już wpłaciły całkowicie, a grzywny innych zawieszono do czasu załatwienia odwołań w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Staraniem Towarzystwa Czytelników Ludowych odbędzie się następujące wykłady: I. „Polskie Morze” wygłosi prof. dr. Michał Siedlecki: a) w Katowicach w sobotę 22 stycznia o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum Państwowego (ul. Mickiewicza 13); b) w Wielkich Hajdukach w niedzielę 23 stycznia o godz. 4 po południu w sal. Katolickiego Domu Związkowego (ul. Kościelna 6); c) w Myszkowicach w niedzielę 23 stycznia o godz. 7 wiecz. w auli Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego (ul. Seminarjalna 6).

II. „Śląsk a Polska w wiekach średnich” wygłosi prof. dr. Karol Piotrowicz: a) w Król. Hucie w sobotę 22 sty-

cznia o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum Żeńskiego (plac Kopernika); b) w Świętochłowicach w niedzielę 23 stycznia o godz. 6 wiecz. w sal. p. Pawliaka (ul. Długa).

III. „Przemysł polski i jego wielki rozwój” wygłosi prof. dr. Wiktor Ormicki: a) w Seminarjach w sobotę 22 stycznia o godz. 8 wiecz. w sal. przy probostwie; b) w Szarleju w niedzielę 23 stycznia o godz. 4 po południu w szkole II (ul. Gimnazjalna); c) w Rudzie w niedzielę 23 stycznia o godz. 7 wiecz. w sal. Tow. Czytelników Ludowych (ul. Janasa).

Wykład ad I. będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp bezpłatny.

Niestuszne uprzywilejowanie języka niemieckiego.

Postanowienia, regulujące sposób urzędowania biur administracji wojewódzkiej, autonomicznej, przewidują używanie języka niemieckiego, jako środka porozumienia się ludności niemieckiej z władzami autonomicznymi. Zezwolenie to bywa bardzo często wykorzystywane w celach rozmyślnie demonstracyjnych, zdarza się bowiem, że ten i ów, czasem nawet Polak z nazwiska, mówiący językiem polskim, używa jako interesent w urzędzie języka niemieckiego...

Skoro jednak są takie postanowienia, które zezwalają na używanie języka niemieckiego w biurach urzędów władz autonomicznych, przechodźmy nad tą kwestią do porządku dziennego.

Ale są na Śląsku urzędy, podlegające władzom centraln. w Warszawie, urzędy państwowe: poczta, kolej, których językiem urzędowym jest w myśl naszych wewnętrznych postanowień — język polski. Tymczasem na porządku dziennym można usłyszeć przy okienkach pocztowych i przy kasach kolejowych, jak niektórzy urzędnicy wdają się w dłuższe nieraz rozmowy po niemiecku, często właśnie z osobami, które dobrze mówią po polsku. To jest stanowczo bezprawie. Na całym świecie, w każdym państwie, a szczególnie w Niemczech urzędy państwowe używają wyłącznie języka urzędowego, a nie takiego, w jakim ktoś z interesantów zechce odezwać się do urzędnika. Tylko w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku, jest inaczej.

Szkoda wielka, że nie mamy języka chińskiego; gdyby kiedyś syn „niebieskiego smoka”, bawiarz w Polsce, zechciał wyślad do Polski depesze do swej ukochanej w Chinach, zapewne rozmawialibyśmy z nim na poczcie, także po chińsku... Nie można przecież erać wielojęzycznej komedii! Albo jest język urzędowy, który szanuje się, albo wszystkie języki są u nas „urzędowe”. Kwestję tę należy postawić jasno i stanowczo. Było wszak rozporządzenie, które np. funkcjonariuszowi kolei zabrania używania języka niemieckiego bez potrzeby; tymczasem przy okienkach kolejowych, w wagonach, na peronach służba kolejowa, niektórzy funkcjonariusze kolei jakże często odpowiadają „urzędowo” po niemiecku. Dość już tej maskarady językowej. Język polski jest językiem urzędowym na kolei, na poczcie, w sądownictwie, w celnictwie. Wszyscy obywatele muszą zastosować się do tego...

Zdarzają się też inne dzwiny...

Oto po dziś dzień bywają nadsyłane do Polski listy adresowane w ten sposób: „Mysłowitz — Deutschland”.

Jeden z takich listów z zagranicy, dobrze „poinformowane” o nowej mapie Europy — dostał się niedawno do gimnazjum państwowego w Mysłowicach. To przecież jest skandal. Dlaczego poczta polska na Śląsku przepuszcza takie listy, zamiast zwrócić je odpowiedniemu, zrozumiałem pouczentem?

Takich listów, jak nas informuje, przychodzi do Polski więcej. Więc kiedyż narazicie zapanują porządku prawnemu w tej dziedzinie? Zaprowadźcie chyba nie jest jeszcze zbyt trudna. Trzeba tylko chcieć uszanować godność urzędów polskich i języka polskiego. Zaczniemy od siebie! (z)

Przesyłanie depesz drogą telewizyjną.

Jeden ze współpracowników technicznych Towarzystwa „Marconi Company” w Londynie wynalazł sposób nadawania drogą telewizyjną jednocześnie całego tekstu depesz. Dowiedziawszy, czynione dotychczas przez wynalazcę, pozwalają sądzić dodatnio o jego praktyczności. W razie pomyślnych rezultatów, wynalazek spowodowałby prawdziwy przewrót w dotychczasowej metodzie radjotelegrafii, gdyż daby olbrzymią oszczędność czasu i pieniędzy, a przytem usunąłby w znacznym stopniu możliwość pomyłek w tekście transmisji.

bór ławników? Co to za wybrak paśkudny? Pisze też „Kurier”, iż wybór naczelnika gminy był już przed wybraniem wyznaczony i charakterystycznie tak: „Eine sonderbare Erscheinung im demokratischen Zeitalter”. Ale przecież jest to logiczne, że radni muszą wiedzieć przed wyborami, kogo mają wybrać! Tutaj zdradził się zupełnie pismak „Kuriera”. Jeżeli ktoś podstępnie przygotowywał wybór naczelnika gminy, to był to jego własny leader i to pan senator Mayer Król. Huty „via Volksbund”. Zwołał on dwie godziny przed wyborami niem. radnych i kandydatów swoich do lokalu p. Gryzka, na które zebranie on się sam (o dziwo!) potafatygował. — Również przybyło tam dwóch polskich radnych, których w podstępny sposób chciał ten opiekun noclagnać na swoją stronę. Nikt inny, tylko p. senator Mayer dyktował, kogo należy wybierać. W jego obecności postawiono kandydaturę p. Pańty jako naczelnika gminy, który jak wyżej zaznaczyliśmy, przepadał szczerze przy wyborach! Również wystosowano w jego obecności drugą listę kandydatów na ławników w

celu podstępnego zaskolenia radnych i Polaków. Wiec nie kto inny chyba, tylko p. senator Mayer łamał zasady demokratyczne. Żal nam cię jest bardzo, Panie Senatorze, żeś tak wpadł, bo zawiedli ciebie nawet niem. radni! Kąś tam wiozi! Lecz dzięki tobie, żeś stworzył tak silny front polski. Może go stworzysz również przy wyborach ławników, gdy się do nas znowu wtenczas potafatygujesz. Najlepiej postaw znowu coś zabawnego do „Kuriera” albo wystaw w tej sprawie przed „parlamentem”, jak pisze twój „Kurier”. Prosimy bardzo!

Nr. płyty!

Najstarszy polski interes tego rodzaju na G. Śl. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Zakład molarski, artystycz.-dekoracyjny

NYGA I S-KA

Katowice G. Śl. ul. Zielona 14 Tel. 2021

Wykonuje się wszelkie prace własną malarstwem wodoszczelnym. Ceny umiarkowane.

Wiadomości bieżące.

Reportaż teatru katowickiego.

W piątek, 21 bm. „Madame Butterfly”, występ p. Teiko-Kiwa w Bytomiu. W sobotę, 22 bm. „Lakme”.

W niedzielę, 23 bm. po poł. „Kopciuszek”, wieczorem „Księżniczka Iliza”.

W poniedziałek, 24 bm. „Madame Butterfly” — występ Teiko-Kiwa w Gliwicach.

Sekcja teatrów ludowych w Katowicach.

Towarzystwo Przyjaciół teatru polskiego w Katowicach powołało do życia dalsi inicjatywie i życzliwości p. wojewody Grażyńskiego, sekcje teatrów ludowych. Sekcja ta założyła bibliotekę i wypożyczalnie kostiumów, a obecnie zamierza urządzić kilka bezpłatnych 3-dniowych kursów reżyserskiej pod kierunkiem wizytatora Polskiej Macierzy Szkolnej p. Jankowskiego z Warszawy. Wykłady tak teoretyczne (kultura teatru, wpływ wychowawczy teatru) jak i praktyczne rozpoczyna się z końcem bm. lub z początkiem lutego.

Nowy kurs budownictwa w Katowicach.

Szkola Budownictwa awtaria w Katowicach dnia 1 grudnia z. r. wykazała nadzwyczajny rozwój, stwierdzając rzeczywistość potrzebę istnienia tej placówki. Otwarty dnia 1. grudnia ubiegłego roku kurs przygotowawczy wydziału budownictwa naziemnego, (składowa młodzież na przyszłych budowniczych) nie mógł pomieścić zaliczając się m. in. do niego. Ważną rolę złożyło znowu w tym kierunku Dyrekcję Szkół do otwarcia z dniem 1. lutego b. r. drugiego kursu przygotowawczego. Przeciwni zostaną kandydaci, mogący się wykazać: ukończonym 17 rokiem życia i conajmniej 7-kl. szkoły powszechnej, świadectwem uczęszczenia podczas praktyki zawodowej do kształcącej szkoły przemysłowej (lub równorzędnych kursów) świadectwem odbytej praktyki zawodowej, świadectwem przynależności i niezagrożonego zaclowania się, świadectwem zdrowia.

Przyjęcie uzależnione jest od wyniku egzaminu wstępnego z rachunków i rysunku odręcznego. Wszelkich wyjaśnień udziela i wpis przyjmuje Dyrekcja szkoły Budownictwa w Katowicach, przy ul. Dąbrówki III, piętro (przedpiętni). Ostatni dzień wpisów 31. stycznia 1927 roku.

Zimowy kurs dla młodych ogrodników.

Śląska Izba Rolnicza zawiąduje wszystkim 80 uczestników kursu, że w wykłady odbywać się będą w przyszłości w środy i piątki od godziny 18 do 21 w sali Polskiej Szkoły Wydziałowej na ulicy Szkolnej w Katowicach, począwszy od 21 stycznia. Wykłady wstępne są z wykładów technicznych na środek przełożone. — Praktykantów ogrodniczych otrzymali na czas kursu zwolnienie z obowiązku uczęszczenia do szkoły dokształcającej przez wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Nauka na kursie rozszerzona została przez wykłady z przedmiotami flory krajowej i zagranicznej, dzięki uprzejmości p. Dyrektora Polskiej Szkoły Wydziałowej, który oddał przedrocznia i aparat do dyspozycji kierownika kursu.

(K) Rzeźnicy u P. Wojewody.

W czwartek, 20 stycznia rb. bawiła u P. Wojewody delegacja rzeźników i przedstawiła szereg postulatów, między innymi w sprawie Związku Cechów. Pożatem delegacja poruszyła sprawę cen maksymalnych na mięso, a specjalnie na wołowinę. Ostatnimi cenami maksymalnymi na ten gatunek mięsa, czuła się rzeźnicy pokrzywdzeni.

(K) Echo Katowickie w pelnym zespole pod batutą dr. Jana Schmidta odpłewa w niedzielę, 23 stycznia rb. o godz. 12 w południe w kościele katedralnym — szereg kolent wojskich.

Szczegóły napaści na zespół teatru katowickiego w Wodzisławiu.

Niedawno temu prasa polska na Śląsku doniosła o napaści na zespół teatru katowickiego w Wodzisławiu. Napaść ta miała wybitne cechy prowokacji renegecko-hakatyjskiej. Mniej, szczeniowa prasa niemiecka sądziła się ostatnio tą napaścią po swojemu, stając się w swoim opinie, jakoby napaściami nie byli Niemcy, tylko Polacy, wskazując na to, że bohaterami zajęcia byli policjanci, a „przebiegali” policji niema Niemców.

Mamy właśnie pod ręką dokładny opis zajęcia, nadesłany nam przez „Związek Artystów Scesz Polskich”. Z opisu tego, podanego sren do protokołu policyjnego, wynika jasno, że zespół artystów katowickich, czekających w restauracji hotelu w Wodzisławiu na powrót do Katowic, był w sposób bezprzykądny napaściowany przez paru osobników, którzy w podchmielonym stanie będąc ujawnili swoje renegecko-niemieckie nastroje. Napastnikami byli: przedownik policyj. nr. 97, gospodarz lokalu, w którym za-

trzymał się artysta, jakiś osobnik w mundurze kolejarza, miejscowy kupiec niejaki Pojick Felician, oraz Jeszeze inny jakiś pijany policjant. Artyści nasi byli przez wymienione indywidualnie napaściowani, obscopywani brutalnymi wyzywkami i zmuszeni powrótami do opuszczenia lokalu. Wśród tego niezwykłego przyrękiego zajęcia przyzwolecie zachowują się żona owego gospodarza lokalu, a wezwany dla interwencji posterunkowy nr. 27.22 starał się wywiązać należycie ze swoich obowiązków.

Nie opisujemy wszystkich szczegółów tej prowokacji, gdyż o jej przebiegu są już powiadomione władze i jesteśmy pewni, że renegeckich prowokatorów, a zwłaszcza owych policjantów-napaścików nie minie dotkliwa, a zasłużona kara. Przy tej sposobności nadmieniamy, że opisana tu napaść ułażliwa, że nawet w polterze myślenie zeszło osobników, zakapturzonych renegeatów lub Niemców, od których co-ruchiej należy oczyszczać organizację służby bezpieczeństwa.

Cześciowe ubezpieczenie rent w ubezpieczeniu od wypadków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie komunikuje:

Sejm Śląski uchwalił dnia 18 listopada 1926 r. ustawę, według której należy na nowo obliczyć renty w ubezpieczeniu od wypadków w przemyśle i w wszystkich tych wypadkach, które zdarzyły się do końca maja 1924 r. Obecnie płaci się te renty według jednolitego dla wszystkich rentobiorców zarobku rocznego w kwocie 1200 względnie 900 złotych.

Wspomniana ustawa, z dnia 18 listopada 1926 r. wprowadza nowe zasady co do obliczenia renty z wymienionych wypadków, mianowicie obliczyć jej należy na nowo według własnego zarobku, jaki uszkodzony za rok przed wypadkiem sam zapracował. Do roku 1914 np. przelicza się zarobki w markach niemieckich na złote, według kursu 1,00 klm. = 1,23 zł. Za późniejsze lata są ustanowione inne czynniki przeliczeniowe.

Według przepisów nowej ustawy przewidziano część rent podwyższa się w stosunku do dotychczasowych rent, jednak stanowiąca mniejsza część otrzyma nadal tylko dotychczasowe renty z powodu tego, że zarobek w czasie wypadku po przeliczeniu na złote wypadnie niższy od kwoty 1200 wzgl. 900 złotych. Renty podwyższone przysługują od 1 października 1926 r.

O nowem obliczeniu renty według ustawy z dnia 18 listopada 1926 r. otrzymają każdy rentobiorca piśmieinne orzeczenie, z obliczeniem ewentualnie nadpłaty. Przeliczenia tych rent dokonuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu, ale ponieważ trzeba

przeliczyć około 68.000 rent, dlatego do całkowitego ukończenia przeliczenia uplynie zawsze pewien czas. W pierwszym rzędzie uwzględnione być muszą wdowy i sieroty i ciężko okaleczeni, a potem przwidzie kolej na pozostałych ubezpieczonych. Dotychczas wysłano już kilka tysięcy orzeczeń o nowem obliczeniu renty.

Do wszystkich tych rentobiorców, którzy pobierają od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę wypadkową i którym przysługują orzeczenia o nowem obliczeniu renty według ustawy z dnia 18 listopada 1926 r., a którzy tego orzeczenia dotychczas nie otrzymali, zwraca się z apelem, aby bezwarunkowo nie zeznali się w tej sprawie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ani osobie, ani piśmieinnie, edw tylko zażalenie rowoduła dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niezastępowalnego i odwołania przedkówek od załatwienia właścicielów spraw. Przez to ciemni i zwleka się tylko sprawą nowego obliczenia rent. W interesie wlece interesie wymienionych rentobiorców należy, aby się nie zeznali w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, bo otrzymają oni swoje orzeczenia i podwyższone renty i bez tego, ponieważ Zakład Uh. Spól. wszystkie akta posiada i załatwi je w każdym wypadku z urzędu.

O ile w ostatnich dniach była mowa w gazetach o zesłaniu się w Zakładzie Uch. Spól. niektórych osób, które pobierają rentę wypadkową, to miły się zeznać tylko takie osoby, które obecnie jeszcze pobierają rentę w Niemiec, to znaczy w niemieckich Urzędach Pocztowych, a mieszkają w Polsce.

(K) Narodowa Organizacja Kobiet

— dzieciom śląskim. W szkole IV im. Jana III Sobieskiego na Zawodzu — odbyła się w tych dniach przepiękna uroczystość. Oto Nar. Org. Kob. w Katowicach urządziła uroczyste dziatwie tej szkoły — „Gwiazdki” — obdarzając ją hojnie darami Lwowa. Uroczystość zaszczylił swą obecnością ks. p. inspektor Baron, z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Obrony Śląska p. dr. Rostkowa i z Nar. Org. Kob. przesowa p. Czapliska, p. radczyni Prabucka i p. Walewska. — W pięknie udekorowanej sali stanęła choinka ustrójona przedzielnymi ozdobami — wykonanymi przez dzieci lwowskie a ofiarowanymi braćszkom śląskim. — Gościł powitał mowa p. kler. Müller — dziekując Nar. Org. Kob. w imieniu dziatwy za dary. — Przemawiał następnie p. Czapliska i p. radca szkolny insp. Baron. Po pociąch choru szkolnego, który pod batutą nauca, p. Batora odpiewał szereg pięknych kolent i po wygłoszeniu deklamacji przez

kilku uczniów — przemówił do dziatwy przepięknie ks. prałat Bromboszcz, podkreślając polskość tej „Gwiazdki” i miłostki dzieci lwowskich dla braci śląska, a polecając dziatwie pilność w nauce i posłuszeństwo wobec nauczycieli — wznosił okrzyk: „Niech żyje Polska”, gromko powtórzony przez chłopców. — Na zakończenie rozdano dary: 140 chłopcom otrzymało wartościowe podarunki, jak obuwie, bielizno, ubranka itp. Oprócz tego otrzymały dzieci słodczyce, a niektóre cukier, kawę, makę dla matki. — Da bibliotekę szkolną ofiarowała Nar. Org. Kob. przeszło 200 książeczek z darów lwowskich. — Kierownictwo szkoły IV wraz z gromem nauca, składa wszystkim Dostołnym Osobom podziękowanta za przybycie, a Narodowej Organizacji Kobiet w Katowicach i w Lwowie w imieniu obdarowanych dziatwy serdecznie „Bóg zapłać!”

(K) Wleczór karnawałowy „Ogniw”. W sobotę, 22 stycznia br. urządził Tow. śpiewaczk „Ogniw” w sali Pałastawców (pl. Wolności) w Katowicach

wielką zabawę karnawałową. Jak w roku zeszłym, tak i w tym zabawa ta określowana jest niecierpliwie przez cieknych do zabaw, gdyż zabawy „Ogniw” dają zawsze wiele emocji.

(K) Zjazd delegatów Rad Rodzicielskich. Dnia 23 stycznia br. (niedziela) od godz. 4.30 po poł. odbędzie się w auli Gimnazjum Katowickiego przy ul. Mickiewicza w Katowicach zjazd delegatów Rad Rodzicielskich wszystkich Gimnazjów na Śląsku się znajdujących, na którym to zjeździe wszystkie Rady Rodzicielskie mają zająć stanowisko: 1) przeciw planowanemu oderwaniu niższych klas od gimnazjum, 2) przeciw dalszemu stosowaniu ustawy sanacyjnej do nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących.

(K) Z Izby Handlowej w Katowicach. Wobec zapytań interesentów obwodu Izba Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, że targi nasienne we Lwowie zostały odłożone na dzień 20, 21 i 22 lutego br.

(K) „Polskie morze”. W sobotę, 22 bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego przy ulicy Mickiewicza w Katowicach o godz. 20 odczyt p. t. „Polskie morze”, który wygłosi prof. dr. Siedlecki z Krakowa. Ze względu na osobę prelegenta i aktualny temat, odczyt zapowiadają się bardzo interesujące. Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznicy uprasza swoich członków o liczne przybycie, wejście bezpłatne.

(K) Kalendarzyk Informacyjny. Dyrekcja Z. O. K. Z. Okręgu Śląskiego posiada na składzie kalendarzyk informacyjny wydawnictwa Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego na rok 1927. Kalendarzyk ten zawiera spis firm przemysłu krajowego i może służyć jako materiał propagandowy przemysłu rodzimemu. Zwracamy się z apelem do wszystkich Kół, by składały zapotrzebowania w Dyrekcji Z. O. K. Z. Zasadnicza cena kalendarzyka wynosi 30 gr. Zarząd Kół cenę ta mora odpowiednio podwyższyć, zatrzymując podwyżkę w Kół. Ostatyczny termin rozrachunku za kalendarzyki (wpłata za sprzedane, zwrot niesprzedanych) przypada na dzień 20 lutego br.

(K) Walka z mszycą wełnistą. Na polecenie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się szereg wykładów o walce z mszycą wełnistą urządzone przez Śląską Stację Ochrony Roślin. Dnia 24 stycznia odbędzie się wykład o godz. 18 w Mysłowicach, dnia 26-go stycznia w Giszowcu o godz. 16, dnia 27 stycznia w Tarnowskich Górach o godz. 17, dnia 29 stycznia w Lublińcu o godz. 15, dnia 31 stycznia w Kaletach o godz. 12 i w Radziszowcu o godz. 16. Magistralę wzgl. zarządy gmin obwieszcza w sposób miejscowy miejsce zebrania. Wstęp jest wszędzie bezpłatny. Zwraca się uwagę właścicielom sadów, ogródków działkowych, właścicielom itd. na ważność wykładu o walce z największym szkodnikiem jabłoni. Wykłady wygłosi wszędzie referent Śląskiej Izby Rolniczej p. Włosik, jako główny korespondent Śląskiej Stacji Ochrony Roślin. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział społeczeństwa.

(K) „Kaslarze” nie przyniują. W nocy z 19 na 20 bm. wmałm się nieznaną sprawcy do blura Czerwonego Krzyża przy ul. Andrzeja w Katowicach. Właściciel przy wyjściu otworu w ścianie łączącej ustep z ubikacjami blura, rozpruli zapomocą t. zw. „raku” znajdującą się tam kase ogniotrwała, z której zabrał 10 zł. gotówką, nie ruszając obcych walut, poczem zbiegł. Śledztwo za rabuszami wszczęto.

Z Katowickiego

(K) Organizowanie ochotniczych kolumn sanitarnych w Mysłowicach. Na zebraniu w dniu 19 bm. po referacie p. Najty z Zars. Okr. P. C. K. w Katowicach, dokonano wyboru zarządu, który ma zająć się organizowaniem ochotniczych kolumn sanitarnych przy Pol. Czerw. Krzyżu. W skład zarządu weszli pp. dr. Obremba jako prezes, dr. Szpilper jako zastępca prezesa, dyr. Malcherek jako sekretarz, p. Pieżka

jako skarbnik, Czechman, Grabe i Sikorska jako lawnicy.

(K) Posiedzenie nowego Zarządu Okr. T. N. S. W. Posiedzenie nowego Zarządu Okr. T. N. S. W., wybranego na Zjeździe Walnym w dniu 16 bm., odbędzie się dziś, dnia 21 bm. (w piątek) o godz. 4.30 po poł. w gmachu gimnazjum państwowego.

(K) Z towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Mysłowicach. Tow. gimn. „Sokół” w Mysłowicach urządziło dnia 1 lutego rb. dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości wielki bal maskowy, który odbędzie się w sali hotelu Koehlera przy ul. Dworcowej.

(K) Na cześć Ślaskiej pomocy naukowej. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu myśłowickiego zapadła uchwała, aby do budżetu na rok bieżący stawiać jako pozycję stałą 1200 zł. tytułem wpłaty na cele Śląskiej pomocy naukowej dla akademików Ślązaków, studiujących na uniwersytetach polskich.

(K) Przeszkolenie oficerów policji. Z dn. 26 stycznia powracają z kursu przeszkolenia w Warszawie oficerowie policji Województwa Śląskiego. Z dn. 1 lutego zostanie wysłanych ostatnich 10 oficerów na przeszkolenie. W ten sposób przeszkolenie otrzyma cały już korpus oficerski policji Śląskiej.

(K) Napadnięty przez samochód. Dnia 18 bm. w Welnowcu na ul. Kościuszczyk najechał samochód na przechodzącego Kłosa Gerharda z Koszutki, łamiąc mu nogę i kalecząc twarz. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitalu w Bogucicach.

Z Świątobłocznego

(S) Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Tut. Tow. Naucz. Szkół Śred. i Wyższych organizuje stałe przedstawienia dla młodzieży szkolnej celem zaznajomienia jej z dorobkiem twórczości tak własnym jak i obcym. Pierwsze takie przedstawienie dla wszystkich szkół średnich i powszechnych (klas wyższe) odbędzie się w Król. Hucie w poniedziałek 24 bm. o godz. 5-tej po południu w sali Redna. Artyści teatru Polskiego z Katowic odegrają „Wieczór trzech Królów”. Biletu wstępu w cenie od 30 gr. do 2 zł. do nabycia u p. Jachymiaka w Olm. klas.

(S) Uroczystość kolendy w straży pożarnej w Piekarach Wielkich. W niedzielę ubiegłą odbyła się kolenda w straży pożarnej w Wielkich Piekarach. Na kolendę przybył również przew. ks. prałat Pucher. Chór kościelny, pod kierownictwem derygenta p. Maruszczaka, i własna orkiestra strażacka — uświetniły uroczystość udatnym występami. Naczelnik gminy i prezes straży pożarnej p. Pudlik powitał wszystkich gości i strażaków, w szczególności honorowego prezesa ks. prałata Puchera, naczelnika gminy p. Oóre z Szarclera, członków zarządu gminnego i Rady gminnej i podziękował ks. prałataowi za jego miłe i serdeczne przemówienie. Później przystąpił do rozdzielania podarków tym strażakom, którzy najwięcej razy w ćwiczeniach, wzgl. przy pożarze, brali udział. Podarki były bardzo piękne, między innymi srebrna zastawa do herbaty. Uroczystość kolendowa zakończoną została żywym obrazem, który na obecnych wywarł duże wrażenie.

(S) Zabawa powstańców w Łagiewnikach. Dnia 6 lutego r. b. członkowie Zw. Powst. Śl. sekcji gołębi pocztowych w Łagiewnikach urządzają w sali p. Kobota zabawę, na którą proszą członków innych grup powstańczych.

Z Pszczyńskiego

(P) Rozporządzenie policyjne. Rozporządzenie weterynaryjne Województwa Śląskiego, dotyczące badania zwierząt domowych i drobiu na stacjach kolejowych polskiej części Górnego Śląska weszły w moc. Konie, osły, muły, świnię, owce, kozy itd., jak również drobię, który jest do przewozu w wagonach, muszą być zbadane przez powiatowego lekarza weterynaryjnego. Również mogą się poddać badaniu inni lekarze weterynaryjni, lecz muszą za to mieć osobne upoważnienie z Urzędu Wojew.

Polski przemysł masarski zyskuje nowe rynki zbytu.

Znane były już przed wojną krakowskie wyroby wedliniarskie, ze swej wyborowej jakości i dobrego smaku. Dla zaspokojenia eksportu kielbasy krakowskiej do Anglii, Francji i pokrycia wielkiego zbytu w Wiedniu, pracowało w Krakowie kilka dużych fabryk. Niestety, wojna światowa i trudności aprowizacyjne zniszczyły doszczętnie tę kwitnącą gałąź przemysłu i eksport wyrobów masarskich zmalał w latach 1916—1923 do minimum. W ostatnich dwóch latach udało się Polsce zdobyć częściowo rynek angielski i wywóz produktów mieszanym wzrasta z dnia na dzień. Przemysł masarski zastosował się do wymagań angielskich i eksportuje tak zwane bekony t. zn. połówki wleprozowe, wyrobione w szczególny sposób. Polska posiada już kilka fabryk, pracujących dla eksportu bekonoń i pokrywa 10% importu angielskiego. Nie

mała rolę przy eksporcie produktów mięsnych odgrywa obecnie Województwo Śląskie, posiadające gęstą sieć rzeźni miejskich, przeważnie dobrze wyposażonych pod względem technicznym i pozostających pod fachowym kierownictwem. Badanie mięsa prowadzą się na Śląsku z wielką sumiennością, co daje gwarancję eksportu zdrowych produktów mięsnych. Dzięki tym warunkom mięso pochodzące z rzeźni Śląskich wyrobiło sobie zagraniczną dobrą markę. Największą ilość mięsa wysyła rzeźnia w Katowicach, a mianowicie w pierwszej połowie 1926 roku wysłano 363 wagonów. Znaczną rolę przy eksporcie produktów mięsnych odgrywała również rzeźnia w Król. Hucie, która posiada pierwszorzędne urządzenia chłodnicze i może służyć za wzór dla innych tego rodzaju zakładów.

Tajemniczy naśladowca Kuby Rozpruwacza.

W BIAŁY DZIEŃ NA ULICY MORDOWAŁ SZTYLETEM DZIEWCZĘTA. 8 ZBRODNI W CIĄGU ROKU. — TRZYSTU DETEKTYWÓW POSZUKUJE ZBRODNIARZA.

Władze policyjne amerykańskie bliższe są nareszcie rozwiązania niezwykłej zagadki kryminalnej, która przez cały rok niepokoiła opinię publiczną.

W mieście Bridgeport przed rokiem zaczął swa krwawą działalność tajemniczy zbrodniarz, przypominający sposobem popełniania zamachów legendarnego Kuby rozpruwacza. W biały dzień, wśród gęstego tłumu przechodniów raniał sztylceciem w brzuch pewną 15-letnią Włoszkę, poczem błyskawicznie wmiatał się w tłum i uszedł.

W dwa miesiące później w gmachu pocztowym 17-letnia Mildred Cook została przez nieznanego zbrodniarza raniona sztylceciem. Sposób zadania rany był identyczny z pierwszym zamachem. Oby ofiary nie umiały nawet podać rysopisu nożownika, tak błyskawicznie zostały napadnięte.

Gdy wkrótce potem temu samemu losowi uległa 13-letnia Egja Schwarz w gmachu biblioteki, gdzie nań czatowało już wątpliwość, że we wszystkich tych wypadkach działała tasama ręka. Dwu-

naście detektywów czatowało w tych miejscach, gdzie spełniono dotychczasowe zamachy. Mimo to niebawem na najлюдniejszej ulicy, zbrodniarz ciężko raniał sztylceciem 16-letnią Eddie Zimmerman, w trzy dni potem doniesiono o piątej ofiarze, 10-letniej Mary Digoł. Wreszcie po paru tygodniach znowu w gmachu biblioteki, gdzie nań czatowało 6 detektywów, ranil ciężko 21-letnią Dore Barry.

W Bridgeport zapanowała panika. Młode kobiety wogóle bały się same wychodzić na ulicę. Policja była zdania, że zbrodniarz jest obłąkany na tle sadystycznym. Hość detektywów pomnożono do 300. Przed kilku dniami rozeszła się wieść o siódmej ofiarze, 6-letnim chłopcu, którego znaleźiono zamordowanego w parku. Jako sprawcę ujęto młodego Harolda Coarbina, syna znanego kupca. Przyznał się on do tej zbrodni, a zdaje się, że przypisać mu należy i owe 7 napadów na dziewczęta. Zbrodniarz wprawdzie wypiera się, lecz policja zacieśnia sieć dowodów wokół osoby naśladowcy Kuby Rozpruwacza.

Strzyżek wisielca jako hołd dla znakomitego flecisty.

Niedawno zmarł w Londynie 80-letni William Barrett, jeden z najwybitniejszych flecistów 19. wieku. Wśród licznych podarków, jakie mu składali wielbiciele jego talentu, najoryginalniejszym chyba był — kawalek strzyżka, który mu przy uczcie wydanej na jego cześć wręczył kat londyński Marwood, chcąc po swojemu uczcić mistrza. Marwood był namiętnym miłośnikiem muzyki i mniemał, że znakomitemu flecistcie złoży najlepszy hołd w postaci niesamowitego lecz tak poszukiwanego talizmanu.

Dość należy, że słynna Adelina Patti, ówsi królowa śpiewaczek, była gorącą wielbiczką talentu Barretta i brała go ze sobą na tournée artystyczne. Ostatnio z powodu wieku zaprzestał gry i odrzucał wszelkie propozycje grania do gramofonu i radia.

Człowiek jaskiniowy w 20. wieku.

Były żołnierz angielski, 76-letni John Moles, nie chcąc żyć w przytulku dla starców, urządził sobie mieszkanie w jaskini kamienolotomu koło miejscowości Exmoor. Przez przypadek jakiś przechodzień odkrył wejście do jaskini. Współpracownik „Daily Express” dowiedziałszy się o tem, podążył do siedziby nowoczesnego jaskiniowca, by zrobić z nim wywiad.

Wszystkie osoby powiatu Pszczyńskiego chcące nabyć świadectwa przemysłowe (Wandergewerbe), powinny się zwracać do poszczególnych Urzędów gmin, a nie wprost do Kasy Skarbowej, z odpowiednimi wnioskami, do których trzeba załączyć fotografie, formy, jak na kartce cyrkulacyjnej.

Został sędziwego oryginalnie śledzącego przy ognisku z fajką w ustach. Chwalił on sobie ogromnie zawód puśelnika, gdyż wolny jest od dręczą-

cych ludzi trosk, takich jak np. podatek, wilgoć w mieszkaniu, obnova sąsiadów etc. Ma wygodne łóżko, fajkę i cienią strawę — to mu wystarcza. Od czasu do czasu dostaje jakąś robotę od okolicznej ludności.

(P) Świadectwa przemysłowe. Wszystkie osoby powiatu Pszczyńskiego chcące nabyć świadectwa przemysłowe (Wandergewerbe), powinny się zwracać do poszczególnych Urzędów gmin, a nie wprost do Kasy Skarbowej, z odpowiednimi wnioskami, do których trzeba załączyć fotografie, formy, jak na kartce cyrkulacyjnej.

(P) Kontrola bezrobotnych. Z powodu zmiany, jaka zaszła w ostatnim czasie w Biurze Instytucji Zastępczej Fund. Bezr. w Pszczyźnie, zmieniono kontrolę bezrobotnych, należących do wsi: Miedźna, Miedzyrzecze, Grzawa, Góra, Frydek, Głowice, Wola, Zawadka. Bezrobotni z wyżej wymienionych gmin powinni się zgłaszać do kontrol

Program radiowy

Plątek, dnia 21. I. 1927 r.

Warszawa	— 15.00—15.25	— Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.
Warszawa	— 16.45—17.40	— Program dla dzieci „Polska pieśń wojenna”.
Warszawa	— 17.40—18.40	— Koncert popołudniowy.
Warszawa	— 19.00—19.25	— Odczyt p. t. „Dostęp do morza” wygłosił Prof. Aleks. Janowski.
Warszawa	— 20.06	— Transmisja Koncertu z Filharmonii.
Głiwice	— 16.30—18.00	— Koncert popołudniowy.
Głiwice	— 20.15	— Wieczór Lud. Thoma.
Londyn	— 13.00—14.00	— Orkiestra w hotelu Metropole.
Londyn	— 15.45	— Koncert dla szkółnych dzieci.
Londyn	— 18.00	— Orkiestra Franka Westfield.
Londyn	— 20.00	— Orkiestra symfoniczna.
Londyn	— 21.50	— Koncert.
Londyn	— 22.45—23.00	— Koncert.
Rzym	— 20.45—21.00	— Koncert.
Berlin	— 16.30—18.00	— Koncert.
Berlin	— 20.30	— Koncert liryczny.
Wiedeń	— 11.00	— Koncert przedpołudniowy.
Wiedeń	— 16.15	— Koncert popołudniowy.

we wtorki od godz. 8,30 do 12 w południe w Biurze wypłat zasiłków w biurze Zastępczej Magistrat — Pszczyzna.

(P) Rokłi sądowe. Następnego rokłi sądowe w Starym Bieruniu odbędzie się we wtorek i środę, dnia 25 i 26 bm. w sali p. Gomoli. Oprócz miasta Stary Bieruń należą jeszcze Bijasowice, Góra, Holdunów, Jarosowice, Jedlina, Ledziny, Paprocany, Smarowice, Swierczyniec, Bojszowy, Cichnice, Urbanowice.

(P) „Jaselka” w Mokrem. W niedzielę, 16 bm. odegrała w Mokrem najlepsza młodzież szkolna pod kierownictwem polskiego nauczycielstwa — „Jaselka”. Obywatele łubejsi licząc odgryźli uroczystość. „Jaselka” odegrała świetnie, wzbudzając w słuchaczach pełne uznanie. Zaśługa w organizowaniu tego przedstawienia przypada polskiemu nauczycielstwu, które nie szczędząc trudów, wystawiło „Jaselkę”. Tym wszystkim, którzy w ten lub w inny sposób przyczynili się do urzadzenia tego miłego wieczoru, składają serdeczne „Bóg zapłać”.

Z Rybnickiego

(R) Z Polonii. W Polonii odbyło się w ubiegłą niedzielę konstytucyjne zebranie Związku Narodowego Powstańców i byłych Żołnierzy w sali p. Modrzyka. Na zebranie przybył p. Prokop z Wodzisławia, okręgowy Zw. Powst. Śl. Po odczytaniu statutu przewodniczący miał zamiar przystąpić do wyboru zarządu, kiedy p. Prokop poprosił o słowo. W dłuższym przemówieniu wypowiedział się o celach i idei Zw. Powst. Śląskich, przekał obecnych o konieczności wstąpienia do Związku Powst. Śl., tak, że zebrani wraz z przewodniczącym, p. Bankiem, zgodzili się przystąpić do Zw. Powstańców Śląskich i zaniechać organizowanie Zw. Narodowego Powstańców i b. Żołnierzy. Z okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Związku Powstańców Śląskich p. Prokop zakończył zebranie, przyrzekając zwołanie walnego zebrania Zw. Powst. Śl. w Polonii w najbliższym czasie.

Z Cieszyńskiego

(C) W stan spoczynku po wysłużeniu pełnych lat przeszli starsi zarządcy skarbowi w Cieszyźnie pp.: Dominikawski Antoni, Horzinek Stanisław i Kozielec Adolf.

(C) Prezesem Sądu okręgowego w Cieszyźnie mianowany został dr. Zdzisław Lubomski, prokurator Sądu okr. w Jasle.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.
M. O. Przaszowice. 800 marek niemieckich z r. 1917. równają się sumie 800 złotych polskich.

Z życia towarzystwa.

BACZNOŚĆ POWSTAŃCY BOGUCI!

W niedzielę 23 bm. obchodził powstanie...

Do życzeń grupy przylacza się szczerze...

ZW. PODOFIC. REZERWY — KOŁO JANÓW.

Zw. Podof. Rez. Koło Janów, urządza w...

ZW. POWST. ŚL. — GRUPA BIELSZOWICE-CENTRUM.

W niedzielę 23 stycznia b. r. odbędzie się...

BACZNOŚĆ ORGANIZATORZY I BYLI DO...

W niedzielę 23 stycznia b. r. odbędzie się...

Komitet organizacyjny.

ZW. POWST. ŚL. — GRUPA PAWŁÓW.

W niedzielę 23 stycznia b. r. odbędzie się...

ZWIĄZEK POWST. ŚL. UCHODZCÓW POW...

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne...

Zebrał zagal przez p. Szullerz...

Następnie p. Lore wygłosił pouczający...

ZW. POWST. ŚL. — GRUPA MAKOSZOWY.

Na skutek starania prze grupy Zw. Powst....

godziny 8 przybył a kołesda na salę ks....

Następnie sokoli wykonali szereg...

ZW. POWST. ŚL. — GRUPA RYDUŁTOWY...

Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się walne...

BACZNOŚĆ POWSTAŃCY — GRUPA PSTRA...

Walne zebranie członków grupy Pstrząna...

BACZNOŚĆ POWSTAŃCY UCHODZCZY Z O...

W niedzielę 23 stycznia b. r. odbędzie się...

Komisia organizacyjna.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.

Walne zebrania placówek Związku Hallerczyków...

- W Bieleszowicach o godz. 16 w lokalu p. Panka...
W Gorzyczkach (placówka Gorzyce) o godz. 16...

TYGODNIK Z. O. K. Z. — ZAMIAST BULE...

Okreg Śląsk Z. O. K. Z. komunikuje: Wobec...

Wobec tego powołując się na uchwałę Zarządu...

Zależnie od warunków miejscowych można...

Zebrała Z. O. K. Z.

W niedzielę dnia 23. bm. odbęda się walne...

Z. O. K. Z. — SIEMIANOWICE.

W poniedziałek dnia 17 stycznia b. r. poda-

Z. O. K. Z. — MIKOŁÓW.

W czwartek, dnia 27 stycznia b. r. o godz. 7...

Z. O. K. Z. — KOŁO IMIELN.

W niedzielę 23 stycznia b. r. o godz. 4 po...

RUCH SPORTOWY.

K. S. „Sparta” Wielkie Piekary — K. S. „Śląsk”...

Przewaga po stronie K. S. „Śląsk” Święto-

TOW. ŚPIEUW „WYSPIANSKI” ROZDZIEN...

Walne zebranie Tow. śpieuw im. „Wyspianskiego”...

Dział gospodarczy.

Głó na herbatę podróżalo. 8. bm. z 370 placonych...

Czy będziemy jedli ciemniejszy chleb? Dyrektor Zw. Młynarzy Ruszkowski...

KURS WALUT.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Funt szter., Frank szwajc., etc.

Devlży wschodnie.

Berlin. Wyplaty na Warszawę 46.48-46.72...

Pappery państwowe.

Warszawa. 5% pożyczka konwers. 48.00 do...

Glelda zbożowa.

Berlin. Pszenica 203-267, żyto 244-248. Jęczmień...

Wydawca „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. z. o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach...

Obituary notice for Anna Czajanka, died 19.1.1927, age 19. Published in 'Polska Zachodnia'.

Advertisement for Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, announcing a competition.

Advertisement for Restauracja „Piast” in Katowice, offering various dishes.

Advertisement for Pa. Masło mleczarskie in Toruń-Pomorze.